

## JAN CZOGAŁA

ur. 1938; Katowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, przemysł krajowy

### Przemysł krajowy

Była delegacja niedawno niemiecka na Śląsku, chyba tydzień temu, z Nadrenii, z byłym ministrem gospodarki RFN-u, Niemiec, który podkreślał – duże koncerty do was przychodzą i odchodzą, będą przychodziły, będą odchodziły, bo to jest globalna rzecz. To, co macie swojego, zostanie. Zmierzam do tego, że to było zrobione i to się po prostu rozprzedaje. Nikt mi nie udowodni, że bez pomocy z zewnątrz nie można było tego [osiągnąć], skoro się w tamtym okresie to zrobiło. Zdobycie kapitału dzisiaj nie jest problemem, bo dzisiaj się dostaje tak ogromne pieniądze, już nie mówiąc o możliwości zdobycia kapitału prywatnego – to dzisiaj nie jest problem, zdobycie kapitału. Dzisiaj jest problem integracji tych ludzi, dania im możliwości zrobienia czegoś i zostawienia [tego] u siebie. To, co jest tu, w tym regionie – ja nie mówię tylko o tym, co jest w Polsce – własnego, to zostanie.

Ja mogłem wyjechać do RFN-u, do Austrii. Miałem propozycję kilka razy, jeszcze za komunistów. Nie zrobiłem [tego], bo byłem wychowany przez ojca, że moja ziemia jest tu. Tak jak piekarz je chleb ze swojej piekarni, tak ty masz tu, na tej ziemi, w swojej ojczyźnie [pracować]. Oczywiście ja na Śląsku nie jestem, bo moją ojcowizną jest Śląsk, ale cały czas pracuję, jestem w tym kraju, zostałem. Mogłem wyjechać, znaczy, po stanie wojennym nie mogłem, bo miałem odebrany paszport przez kilka lat, ale po otrzymaniu paszportu były możliwości wyjazdu bez problemu. Zresztą musiałem pracować w pewnym momencie, angażować się w firmie poza granicą, bo tu byłem cały czas prześladowany przez ileś tam, naście lat, przez służby bezpieczeństwa. Do tej pory jeszcze mam sprawy sądowe, do tej pory, to są trzydzieści dwa lata, jeszcze po sądach się włączę. Zaznaczam, nie odszkodowanie, nie chciałem od nikogo ani złotówki, ani jednej złotówki.

Wracam do sprawy Świdnika, że można było to zrobić i to się po prostu, bym powiedział, sprzeniewierzyło. Jest 2014 rok, proszę mi podać jakieś znaczące gałęzie przemysłu w Polsce, które są naszym polskim przemysłem. Ja jak spojrzę tak szybcyuteńko na mapę gospodarczą Polski, poza jeszcze górnictwem, które trochę

zostało w rękach polskich, niewiele widzę tutaj. Dopiero teraz dochodzi do świadomości rządzących, że jednak trzeba inwestować w naukę, trzeba inwestować w rozwój, bo niestety, to, co tu jest, nie wyemigruje tak szybko. Dwa miliony ludzi wyemigrowało. Dwa miliony wygonili po wojnie, wysiedlili. Dwa miliony teraz samoistnie wyjechało. Tu się nawołuje do rodzenia dzieci, a dwa miliony się bezboleśnie wysyła za granicę. To jest kapitał. To jest ogromny kapitał, który powinien pracować tutaj, płacić podatki tutaj i tu rozwijać kraj.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-22, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"